

Wojciech Kondusza

Stowarzyszenie „Pamięć i Dialog”

Zachodnia Grupa Wojsk Radzieckich – trzydziestolecie wyjścia z Niemiec

Słowa kluczowe: Zachodnia Grupa Wojsk, rozmieszczenie, siła bojowa, zadania, wyprowadzanie wojsk, zjawiska negatywne wycofania (grabież, defraudacje, dezercje, handel bronią, mafia), „pożegnanie drugiej kategorii”, formy pamięci

Keywords: Western Group of Soviet Forces, deployment, combat power, assignments, withdrawal of troops, negative withdrawal phenomena (looting, embezzlement, desertions, arms trafficking, mafia), ‘second-class farewell’, forms of remembrance

Celem artykułu jest przedstawienie procesu wyprowadzania wojsk radzieckich/rosyjskich ze zjednoczonych Niemiec, jego aspektów organizacyjnych, logistycznych i finansowych, jak też zarysowanie przebiegu negocjacji poprzedzających to wydarzenie. Ukazuje się w nim również skutki uboczne tego procesu, takie jak: dezercja, handel sprzętem wojskowym i bronią, malwersacje, kradzieże, oszustwa, nadużycia finansowe, działalność grup mafijnych i tajnych służb. Sporo uwagi poświęca się w nim także formie pożegnania ostatnich żołnierzy Zachodniej Grupy Wojsk, jak też formom pamięci (kulturze pamięci) o stacjonowaniu wojsk radzieckich w Niemczech.

Materiałem źródłowym były teksty w języku niemieckim, rosyjskim i polskim o zróżnicowanym charakterze (wspomnienia, eseje, artykuły popularnonaukowe oraz opracowania monograficzne), które umożliwiały weryfikowanie podawanych faktów. Wszystkie one dają jednak przybliżony obraz stacjonowania wojsk radzieckich oraz relacji między nimi a ludnością NRD, a także przebiegu ich wycofania. Badacze są nadal pozbawieni możliwości korzystania ze źródeł pierwotnych (dokumentów ZGW), które w zestawieniu z materiałami pochodzącymi z archiwów byłej NRD pozwoliłyby na całościowe pogłębienie badań i satysfakcjonujące ich rezultaty.

Grupa wojsk radzieckich w Niemczech

U schyłku lat 80. ub.w. rozpoczął się proces wycofywania jednostek Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego, a następnie Federacji Rosyjskiej z państw Europy Środkowo-Wschodniej, tworzących tzw. obóz socjalistyczny. Był on częścią głębokich przemian ustrojowych dokonujących się w tej części Europy: runął mur berliński, nastąpiło zjednoczenie Niemiec (*Deutsche Wiedervereinigung*¹), przestał istnieć Związek Radziecki, rozwiązano Układ Warszawski, zdemontowano struktury Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W państwach dotychczas znajdujących się w orbicie wpływów Kremla zachodziły fundamentalne zmiany ustrojowe: władzę przejmowała opozycja antykomunistyczna, ogłaszały one niepodległość i wybierały własną drogę rozwojową, zorientowaną na integrację z Zachodem i jego sojuszem obronnym (wojskowym paktem północnoatlantyckim). Dalsza obecność żołnierzy radzieckich w krajach Europy Środkowo-Wschodniej traciła rację bytu, a ich wycofanie wpisywało się w prowadzoną przez Michaiła Gorbaczowa (wymuszoną i jednostronną) „politykę odprężenia”.

W wyniku tych wydarzeń Rosja znalazła się w nowej sytuacji, którą badacz tej kwestii przedstawił następująco:

Rosja utraciła większość baz, z których korzystały siły zbrojne poza granicami ZSRR, a w pozostałych zmniejszyła znacznie swą aktywność. Po drugie, na terytorium byłego Związku powstało kilkanaście niepodległych państw, z którymi Rosja musiała podzielić się potencjałem wojennym. Z punktu widzenia strategii wojskowej Federacja Rosyjska przestała być (jeśli pominąć istnienie strategicznej broni jądrowej) mocarstwem globalnym².

Pierwsze powróciły do kraju jednostki dyslokowane na Węgrzech – Południowa Grupa Wojsk, licząca 120–150 tys. osób (maj 1988–czerwiec 1991) i w Czechosłowacji – Centralna Grupa Wojsk, ok. 85 tys. osób (luty 1990–czerwiec 1991), następnie w Polsce – Północna Grupa Wojsk, ok. 100 tys. osób (kwiecień 1991–wrzesień 1993). Jako ostatnie wyszły wojska rozlokowane w Niemczech – Zachodnia Grupa Wojsk, licząca ok. 550 tys. osób (styczeń 1991–sierpień 1994). Stacjonowały w tych krajach odpowiednio: 36, 23, 48 i 49 lat.

¹ Termin ten oznacza przyłączenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz Berlina Zachodniego do Republiki Federalnej Niemiec, lecz z prawnego punktu widzenia do RFN przyłączono pięć krajów związkowych NRD: Brandenburgia, Meklemburgia-Pomorze Przednie, Saksonia, Saksonia-Anhalt i Turyngia, które zostały utworzone na nowo w sierpniu 1990 r. (wcześniej istniały do 1952 r.), jak również cały Berlin (wszystkie cztery sektory).

² M. Czajkowski, *Rosja w Europie. Polityka bezpieczeństwa europejskiego Federacji Rosyjskiej*, Kraków 2003, s. 58.

Minęło trzydzieści lat od tego epokowego wydarzenia zamykającego zimnowojenny okres w dziejach Europy i powojenne podziały polityczne; okres, w którym obecność żołnierzy radzieckich była integralną częścią rzeczywistości wielu państw. W przypadku Niemiec Wschodnich była to obecność totalna. Wszystkie większe miasta, ale też dziesiątki miasteczek i wsi, obsadzone zostały wojskami radzieckimi. Największe siły skoncentrowano w pobliżu liczącej 1400 km granicy rozdzielającej zachodnie strefy okupacyjne od radzieckiej i jednocześnie dwa wrogie sobie światy polityczne. Na przykład na terenie Brandenburgii w 170 gminach rozmieszczono 74 garnizony, 7 lotnisk, 8 poligonów i główny szpital wojskowy³. Największa koncentracja wojsk miała miejsce w okręgu poczdamskim, w rejonie Magdeburga i wokół Berlina Zachodniego. Garnizony radzieckie tworzyły odrębny, eksterytorialny świat, w którym obowiązywało wyłącznie prawo radzieckie. Były państwem w państwie żyjącym własnym życiem.

Grupę wojsk radzieckich na terytorium landów Niemiec Wschodnich okupowanych przez wojska Armii Czerwonej po zakończeniu wojny (*Sowjetische Besatzungszone in Deutschland*)⁴ utworzono 10 czerwca 1945 r. na bazie związków operacyjnych i dowództw 1. i 2. Frontu Białoruskiego oraz 1. Frontu Ukraińskiego ze sztabem w Poczdamie (przeniesionym w 1946 r. do Wünsdorf na przedmieściach Berlina). Podstawą jej zorganizowania była dyrektywa Naczelnego Dowództwa, podpisana przez Józefa Stalina 29 maja 1945 r. Pierwszym głównodowodzącym i jednocześnie naczelnym dowódcą radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech został marszałek Georgij Żukow.

Początkowo nosiła nazwę Grupy Radzieckich Wojsk Okupacyjnych w Niemczech (*Gruppe der Sowjetischen Besatzungstruppen in Deutschland*). Później nazwę dwukrotnie zmieniano. W połowie lat 50., gdy w myśl norm prawa międzynarodowego Niemiecka Republika Demokratyczna, powstała na terenie radzieckiej strefy okupacyjnej w październiku 1949 r., stała się państwem (nominalnie) suwerennym, z nazwy grupy zniknęło słowo „okupacyjna”. Była to już formalnie „stacjonująca” Grupa Wojsk Radzieckich w Niemczech (*Gruppe der Sowjetischen Streitkräfte in Deutschland*). Po zjed-

³ P. Wołoszyn, *Grupa Wojsk Radzieckich w Niemczech*, „Szkice Legnickie” 2014, t. 35, s. 204; zob. też: H. Catenhusen, *Sowjetische Militärstandorte: Geheime Orte der Russen*, <https://www.tagesspiegel.de/potsdam/landeshauptstadt/geheime-orte-der-russen-7883878.html> [dostęp: 25 VIII 2024].

⁴ Radziecka strefa okupacyjna obejmowała: Saksonię, Brandenburgię, Turynię, Meklemburgię, Saksonię-Anhalt i część Berlina (Berlin Wschodni), co stanowiło łącznie 107 173 km². Na tym obszarze, zamieszkałym przez ponad 17 mln ludzi, powstała później Niemiecka Republika Demokratyczna.

noczeniu Niemiec (1989) przemianowana została na Zachodnią Grupę Wojsk (*Westgruppe der Truppen*, ZGW).

Pierwotnie w jej skład wchodziło dziewięć armijnych związków, których strukturę i liczebność stopniowo redukowano. W 1949 r. zgrupowanie tworzyły cztery armie zmechanizowane i dwie szturmowe (uderzeniowe), w tym dziesięć dywizji pancernych posiadających na wyposażeniu 7,5 tys. czołgów. Siły lądowe wspierane były przez armię lotniczą, dysponującą 900 samolotami różnego przeznaczenia⁵.



Marszałek Gieorgij Żukow, pierwszy głównodowodzący radzieckich wojsk okupacyjnych i szef administracji wojskowej w Niemczech (9 maja 1945–21 marca 1946). Gobelin, Muzeum Wünsdorf. Fot. F. Grzywacz

⁵ W. Fieskow, K. Kałasznikow, W. Golikow, *Sowietskaja Armia w gody „chłodnej wojny” (1946–1991)*, Tomsk 2004, s. 6, <http://militaria.lib.ru/h/o/pdf/feskov-VI02>. [dostęp: 4 II 2024]; por.: J. W. Basistow, G.W. Jeżowa, *Pod znakiem Krasnoj Zwiezdy. Grupa sowieckich wojsk w Niemczech 1945–1994*, Sankt Petersburg 2005, s. 173.

Wojska radzieckie w Niemczech Wschodnich (stanowiące 1. Front Operacyjny) pod względem liczebności i siły bojowej były najpotężniejszym i pozostającym w ciągłej gotowości bojowej zgrupowaniem operacyjno-strategicznym Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego poza granicami. W różnych latach liczyły od 1,5 mln do 350 tys. żołnierzy⁶. Dysponowały również potężną bronią. Na ich wyposażenie sukcesywnie wchodziły najnowsze generacje technologicznie zaawansowanej broni ofensywnej i sprzętu wojskowego⁷. Od lat 60. powstało trzydzieści jeden magazynów specjalnych, w których składowana była taktyczna broń jądrowa (główce nuklearne) dla wojsk raketowych, artylerii i lotnictwa, „zdolna spalić całą Europę i jej okolice”⁸. Takie obiekty znajdowały się m.in. w Altengrabow, Halle, Altenhain, Torgau, Zeithaim, w bazach lotniczych Grossenhaim i Altenburg, w Rejonie Königsbrück i Bischofswerda⁹.

Grupa miała ściśle wyznaczone zadania w radzieckim systemie odstraszania. Strzegła polityczno-militarnych interesów radzieckich w tej części Europy, tj. nienaruszalności powojennego ładu geopolitycznego (pojałtańskich stref wpływów w Europie Wschodniej) oraz dbała o ugruntowanie i stabilizację promoskiewskiego systemu ustrojowego, zainstalowanego na terenie nowego państwa niemieckiego. Jednostki grupy dyslokowane były na kluczowej granicy rozdzielającej dwa przeciwstawne światy, zachodni kapitalistyczny i wschodni socjalistyczny, i jednocześnie dwa potężne wojskowe bloki, natowski i radziecki (Układu Warszawskiego).

W sytuacji konfliktu zbrojnego ofensywne oddziały radzieckie miały odgrywać zasadniczą rolę na Zachodnim Kierunku Operacyjnym, w którego zasięgu znajdowały się państwa Europy Zachodniej po kanał La Manche i Pireneje. Współdziałały z nimi grupy wojsk rozmieszczone na Białorusi (Białoruski Okręg Wojskowy ze sztabem w Mińsku) i w Polsce (Północna Grupa Wojsk ze sztabem w Legnicy, PGW), stanowiące drugi rzut odwodów strategicznych¹⁰. Ważną rolę

⁶ *Gruppe der Sowjetischen Streitkräfte in Deutschland*, <https://de-academic.com/dic.nsf/dewiki/549941> [dostęp: 12 V 2024]; *Die russische Armee zieht ab – was bleibt?*, <https://www.mdr.de/geschichte/eure-geschichte/nachwendegeschichte/ddr-abzug-russische-armee-schulprojekt-eure-geschichte-100.html> [dostęp: 12 V 2024].

⁷ Zob. W. Litowkin, *Uroki awgusta 1994-go. Priszli kak pobiediteli i oswoboditeli, uchodzili kak nieżelannyje gosti*, <https://tass.ru/opinions/6786952?ysclid=lxecjrtgcu513324912> [dostęp: 2 XI 2023].

⁸ W. Sokirko, *Pokorienije Jewropy: kak 8 millionow naszych soldat nie ostawilo NATO szansow*, <https://tvzvezda.ru/news/201606090829-ohnu.htm> [dostęp: 3 II 2024].

⁹ B. Lähneä, *Wo die Sowjetarmee Atomsprengeköpfe lagerte*, <https://www.lvz.de/mitteldeutschland/wo-diesowjetarmee-atomsprengekoepe-lagerte-70CADH5H2AFG32QB7CADW36FDQ.html> [dostęp: 3 VI 2024].

¹⁰ B. Potyrała, H. Szczegóła, *Armia Stalina w okresie pokoju*, Zielona Góra 1999, s. 178–194.

odegrać miała także Narodowa Armia Ludowa NRD (*Nationale Volksarmee*), licząca od lat 60. ok. 170 tys. żołnierzy. W razie ewentualnej konfrontacji miała wejść w skład 1. Frontu Operacyjnego.

Generał Matwiej Burlakow, od grudnia 1990 r. ostatni głównodowodzący ZGW, w trzynastą rocznicę wyjścia z Niemiec, tak oceniał rolę i znaczenie tego zgrupowania wojsk:

W ciągu czterdziestu dziewięciu lat obecności naszych wojsk w Niemczech nigdy nikogo nie przestraszyliśmy, ale też nigdy się nikogo nie baliśmy. Jako najpotężniejsze ugrupowanie radzieckich i rosyjskich sił zbrojnych, Grupa Zachodnia uczciwie wypełniała swoją historyczną misję zapewnienia pokoju i stabilności w Europie. Nie wiadomo jeszcze, jak rozwinąłby się powojenny porządek świata, gdyby w Niemczech, Czechosłowacji, na Węgrzech i w Polsce nie było wojsk radzieckich¹¹.

Żołnierzy, oficerów z rodzinami i pracowników cywilnych rozmieszczono w ponad 1100 rejonach dyslokacji, gdzie znajdowały się setki garnizonów z całą niezbędną infrastrukturą, poza tym poligony, ośrodki szkoleniowe, strzelnice, lotniska, arsenały, kompleksy magazynowe, paliwowe, parki sprzętu wojskowego, często wcześniej użytkowane przez wojska cesarskie, następnie Reichswehry i Wehrmachtu. Na swoje potrzeby wojsko zajęło również inne obiekty, w tym 2600 nieruchomości gruntowych i 34 500 mieszkań. Użytkowane przez nie terytorium początkowo wynosiło 3100 km² (310–350 tys. ha), co stanowiło ok. 3% obszaru b. NRD wynoszącego 107 173 km², zamieszkałego przez ponad 18 mln osób¹².

W przeddzień rozpoczęcia wycofywania ze zjednoczonych Niemiec grupa liczyła 337 800 żołnierzy, 44 700 pracowników cywilnych i 163 700 członków rodzin, w sumie 546 200 osób. Na stanie miała 4116 czołgów, 7848 transporterów opancerzonych, 3578 systemów artyleryjskich i wyrzutni, 940 samolotów, 785 śmigłowców (bojowych i transportowych), 106 094 pojazdów mechanicznych, 2602 mln ton środków uzbrojenia i materiałowo-technicznego zabezpieczenia, w tym 781 tys. ton amunicji i materiałów wybuchowych. Infrastrukturę zgrupowania tworzyło 777 garnizonów z 36 290 budynkami i budowlami (spośród których 21 tys. wybudowano ze środków Związku Radzieckiego), 3422 centra szkoleniowe i poligony, 47 lotnisk wojskowych, 5269 baz i magazynów¹³.

¹¹ Cyt. za: P. Jefimowa, *ZGW. Wywiesti wojska. Prikaz*, <https://topwar.ru/95977-zgv-vyvesti-vojska-prikaz-chast-2.html?ysclid=lxbrrc6bzy744698725> [dostęp: 27 IV 2024].

¹² Zob. *Liste der sowjetischen Militärstandorte in Deutschland*, https://de.wikipedia.org/wiki/Liste_der_sowjetischen_Milit%C3%A4rstandorte_in_Deutschland [dostęp: 9 V 2024].

¹³ W. Fieskow, K. Kałasznikow, W. Golikow, *op. cit.*, s. 6. Zob. też: *Die russische Armee zieht ab...*, [dostęp: 27 III 2024].

Uwarunkowania procesu wycofania wojsk

Proces całkowitego wycofywania wojsk z Niemiec rozpoczął się 22 stycznia 1991 r. Poprzedziła go umowa między ZSRR a RFN o warunkach tymczasowego pobytu i planowanego wycofania wojsk radzieckich z terytorium RFN¹⁴. Ze strony niemieckiej szefem Grupy Wycofania został gen. mjr Hartmut Förtsch¹⁵, a ze strony radzieckiej gen. Burłakow.

Zwijanie garnizonów w Niemczech, biorąc pod uwagę liczebność, siłę bojową oraz przeznaczony na to czas (styczeń 1991–grudzień 1994; czas ten skrócono w trakcie wyprowadzania wojsk do 31 sierpnia 1994 r.), uważa się powszechnie za bezprecedensową operację strategiczną w warunkach pokoju. W niecałe cztery lata wycofać należało ponad 0,5 mln osób, wywieźć cały sprzęt wojskowy, amunicję i różnego rodzaju rezerwy materiałowe. Zakładano, że przez pierwsze trzy lata z Niemiec wyprowadzać się będzie każdego roku po 160 tys. osób (żołnierzy, pracowników cywilnych, członków rodzin), natomiast resztę w 1994 r.¹⁶

Zauważmy w tym miejscu, że Moskwa kwestię wycofania wojsk i czas na to potrzebny wiązała wprost i w pewnym sensie uzależniała od udzielenia przez rząd niemiecki wsparcia finansowego w kwocie od 16 do 18 mld marek. Niemcy gotowi byli partycypować finansowo w tej operacji, ale na poziomie niższym. Ostatnia i rozstrzygająca rozmowa na ten temat odbyła się we wrześniu 1990 r. między liderami obu państw, Helmutem Kohlem i Gorbaczowem. Kohl tak opisywał jej przebieg:

(...) przedstawiłem mu kontrpropozycję: od jedenastu do dwunastu miliardów marek zachodnich. Odparł, że nie chciałby się targować, ale ma nadzieję, że wypłacimy żadaną kwotę, bo przecież chodzi o zjednoczenie Niemiec.

Nie mógł powiedzieć wyraźniej. Byłem więc zmuszony uzupełnić swoją ofertę dla Związku Radzieckiego o nieoprocentowany kredyt w wysokości trzech miliardów. Gorbaczow uznał, że takie rozwiązanie może zaakceptować i podkreślił, iż zdołaliśmy rozwiązać pomyślnie jeszcze jeden trudny problem¹⁷.

¹⁴ *Dogovor ot 12 oktiabria 1990 goda miezdu Sojuzom Sowietkich Socjalisticzeskich Riespublik i Fiedieratiwnoj Riespublikoj Giermanii ob uslowijach wriemiennogo priebiwanija i planomiernogo wywoda sowietkich wojsk s tieritorii Fiedieratiwnoj Riespubliki Giermanii*, <https://normativ.kontur.ru/document?moduleId=1&documentId=29044&ysclid=lxbraz8u9a33858261> [dostęp: 9 III 2024].

¹⁵ A. Zaborowski, *Wyprowadzenie wojsk radzieckich z Niemiec Wschodnich*, „Trybuna”, nr 217–218 z 2–3 XI 2020, s. 10.

¹⁶ Ch. Meissner, *Der Truppenabzug aus Ostdeutschland*, <https://specials.dejoder.org/abzug-vyvod/de> [dostęp: 14 V 2024].

¹⁷ *Helmut Kohl. Pragnąłem jedności Niemiec. Kai Diekmann, Ralf Georg Reuth relacjonują rozmowy z Kanclerzem*, Warszawa 1999, s. 274.

Z tych pieniędzy miał być finansowany specjalny program budownictwa mieszkaniowego dla powracających z Niemiec rodzin oficerów (7,8 mld marek), za które miano wybudować 36 tys. mieszkań w 40 lokalizacjach na terenie Rosji, Białorusi i Ukrainy oraz fabrykę komponentów¹⁸), program przekwalifikowania oficerów (200 mln marek, za które kilkanaście tys. oficerów miało zdobyć „cywilne” zawody), przerzut ludzi i sprzętu do kraju (1 mld marek)¹⁹. Natomiast kredyt pokryć miał koszty i wydatki jednostek ZGW do czasu ich ostatecznego wyjazdu (3 mld marek)²⁰, czyli faktycznie koszty utrzymania jednostek obciążęły stronę rosyjską.

Generał Wasilij Worobjow, który wówczas kierował służbą finansową Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej, tak ocenił niemieckie wsparcie:

Przyznane środki okazały się naprawdę skąpe i absolutnie nie odpowiadały naszym kosztom (...). Mówiąc dokładniej, dzięki przyznanym funduszom byliśmy w stanie z dużym trudem rozwiązać problemy związane z transportem wojsk. (...) Nie mówię tu o szkoleniu i przekwalifikowaniu emerytowanych żołnierzy, na które trudno z góry określić wysokość wydatków. W innych obszarach wydatków środki były również ograniczone i wyraźnie niewystarczające²¹.

Wyprowadzanie ZGW było dużym przedsięwzięciem organizacyjnym, logistycznym i finansowym, poprzedzonym trudnymi negocjacjami między władzami ZSRR/Rosji i Niemiec. Wycofywanie ludzi, sprzętu i broni odbywało się w połowie drogą morską z niemieckich portów Sassnitz-Mukran na Rugii i Rostock do Kaliningradu, Wyborgu i litewskiej Kłajpedy. Najprostsze rozwiązanie, jakim był tranzyt kołowy (kolejowy i samochodowy) przez terytorium Polski i Czechosłowacji, napotykało bariery natury finansowej (wysokość stawek za tranzyt) i politycznej (uzależnienie zgody na tranzyt od ustalenia terminu

¹⁸ *Ofizierswohnungen im Tausch für den Abzug*, https://www-mdr-de.translate.google/geschichte/ddr/deutsche-einheit/mauerfall/heimkehrer-sowjetunion-ddr-100.html?_x_tr_sl=de&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc [dostęp: 30 IV 2024].

¹⁹ H. Teltschik, *329 dni. Zjednoczenie Niemiec w zapiskach doradcy kanclerza*, Warszawa 1992, s. 287; *Snariady w tankach, w stwoł zasunut'i w pieried. Gienierał-połkownik Matwiej Burlakow rasskazał korriespondientu Marinie Kałasznikowej, kak gruppirowki sowietskich wojsk wywodili iz Jewropy*, <http://50ugv.solaris.natm.ru/articles.php?lng=ru&pg=13> [dostęp: 14 V 2024].

²⁰ Z tych pieniędzy garnizony w Niemczech otrzymały tylko 520 mln marek. Zdaniem niektórych, reszta została rozkradziona. Zob. P. Jefimowa, *op. cit.*

²¹ *Kak poługolodnaja Rossija podariła Giermani 28 miliardow dollarow*, <http://www.oboznik.ru/?p=65645&ysclid=lxublzqjuc838109644> [dostęp: 19 V 2024].

wycofania wojsk radzieckich z Polski, tranzyt przez „niepodległą” Ukrainę i „suwerenną” Białoruś²². Generał Burlakow tak to widział:

(...) nowi „demokratyczni” liderzy Polski i Czechosłowacji postanowili kosztem wyprowadzonych wojsk z Niemiec poprawić swoją sytuację finansową. Na przykład, kierownictwo polskiej „Solidarności” zażądało wyremontowania mostów, przez które przejeżdżać będą nasze eszelony. „Pani” przedstawili nam naprawę lichwiarskie, jawnie niewykonalne żądania także dotyczące opłat. Przejazd każdej osi kolejowego wagonu po terytorium kraju wyceniony został na 4 tysiące zachodnioniemieckich marek. Chodziło o dziesiątki milionów²³. Te warunki były dla nas nie do przyjęcia²⁴.

Nie wszystko jednak można było wywieźć. Pozostawały nieruchomości należące do Związku Radzieckiego (domy mieszkalne, szkoły, szpitale, ośrodki wypoczynkowe, obozy pionierskie, sanatoria, fabryki, obiekty handlowe, kluby, centra telewizyjne, parki techniki, lotniska...), których wartość ostatecznie wyceniono wg cen z 1990 r. na ponad 10,5 mld marek niemieckich²⁵. Próbowano je sprzedawać przez pośrednika. Zgodnie z międzyrządowym porozumieniem stało się nim niemieckie ministerstwo finansów²⁶. Zdaniem gen. Burlakowa „skąpi Niemcy” nie byli jednak taką usługą zainteresowani (zyskowną dla Rosjan wyceną i sprzedażą) i przyjęli postawę wyczekującą. Wiosną 1992 r. Ministerstwo Obrony Rosji zaproponowało stronie niemieckiej sprzedaż 21 111 obiektów znajdujących się w 777 garnizonach na podstawie tzw. transakcji ryczałtowej. Za nieruchomości warte 10,5 mld marek Rosja chciała otrzymać 6 mld, a reszta (ponad 4 mld marek) miała być rekompensatą za szkody w sro-

²² Problem tranzytu przez Polskę został szeroko przedstawiony w: J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu. Rosja w Polskiej polityce 1989–1993*, Warszawa 2002, s. 137–166.

²³ Polska oczekiwała zapłaty 16 tys. dolarów za jeden eszelon oraz 280 dolarów za każdy wóz transportu samochodowego. Zakładano, że w okresie wyprowadzania wojsk z Niemiec przez Polskę przejedzie ok. 11 tys. transportów kolejowych i ok. 3 tys. kolumn samochodowych liczących od 200 do 300 pojazdów. W sumie do zapłaty na rzecz Polski byłoby to ponad 180 mln dolarów. Zob. D. Fedor, *Wielki odwrót za wielkie pieniądze?* „Gazeta Wyborcza”, nr 289 z 12 XII 1990, s. 7.

²⁴ O. Faliczew, D. Lewinski, *Poslednij gławkom ZGW*, www.yaplakat.com/forum2/topic1415145.html [dostęp: 7 IV 2024]. Dodajmy, że tranzyt lądowy odbywał się także przez Polskę, ale przede wszystkim przez Czechosłowację, z którą stronie radzieckiej udało się uzgodnić korzystne warunki finansowe. Przez trzy linie graniczne przejechało 15 tys. eszelonów z ok. 132 tys. wagonów.

²⁵ *Ograblenie wieka*, https://web.archive.org/web/20130722113332/http://gazduma.ru/voennoe_delo/5/burlakow [dostęp: 11 IV 2024]. Media wartość nieruchomości szacowały na 30–40 mld marek.

²⁶ Zob. N. Burdyga, W. Jakow, *Czto ze wy molczitie, gospoda Filatow i Stiepaszyn?* <http://www.newlookmedia.ru/?p=10071&ysclid=lwhru4ny8s839025946> [dostęp: 24 V 2024].

dowisku naturalnym. W wyniku negocjacji wszystkie nieruchomości zostały przekazane Niemcom bez wzajemnych roszczeń na podstawie oświadczenia z 16 grudnia 1992 r. prezydenta FR i kanclerza RFN²⁷. Rosja otrzymała jedynie zadośćuczynienie w wysokości 550 mln marek²⁸.

Kwestia nieruchomości rozstrzygnęła się poza wojskiem i na jego niekorzyść. Przyjęte rozwiązanie potraktowane zostało przez dowództwo ZGW jako „porzucenie” majątku ogromnej wartości. Jakąś jego część można było jednak wykorzystać w nowych miejscach stacjonowania. Burłakow postanowił:

Wszystko, co było możliwe, rozebrać i wywieźć do Rosji. A były to tysiące hangarów, magazynów, boksów – w szczególności te budowle, które można zmontować w nowym miejscu. Tylko z pasów startowych i miejsc postojowych zdjeliśmy ponad 37 tys. betonowych płyt!²⁹.

Po rozwiązaniu problemu transportu i pozostawianych nieruchomości pojawił się kolejny związany z dyslokacją wojsk w miejscach docelowych. Burłakow wiele lat później w jednym z wywiadów zauważył, że wyznaczenie tak krótkiego czasu na wyprowadzenie wojsk stawiało w dramatycznej sytuacji życiowej dziesiątki tysięcy ludzi. W czasach Związku Radzieckiego większość infrastruktury wojskowej skupiona była w zachodnich rejonach przygranicznych, głównie w Ukrainie i Białorusi, niewielka część w krajach bałtyckich (*Pribaltika*). W te miejsca już wcześniej wycofano wiele jednostek z Węgier, Czechosłowacji, Polski, b. NRD, a nawet z Mongolii. W sumie ok. 1 mln osób.

Sytuację dodatkowo skomplikował upadek Związku Radzieckiego i ogłoszenie przez byłe republiki niezależności na początku lat dziewięćdziesiątych. Osiedlenie w tych rejonach wycofywanych jednostek z Niemiec stało się w pewnym momencie praktycznie niemożliwe, a to, co zostało tam wybudowane w latach 1991–1992 ze środków niemieckich (6 miasteczek wojskowych, w tym ponad 11 tys. mieszkań w Ukrainie i Białorusi), stało się własnością tych państw i zostało zasiedlone niekoniecznie przez wojsko³⁰.

²⁷ *Kak poługołodnaja Rossija podariła Giermani 28 miliardow dollarow...* W Niemczech, podobnie jak w innych państwach, z których wyprowadzono wojska radzieckie, przyjęto „opcję zerową” we wzajemnych rozliczeniach.

²⁸ W. Agapowa, *Nowyje ruskije afiery: geroi naszego wriemieni*, <https://litmir.club/br/?b=183758&p=38> [dostęp: 14 V 2024]. Tajemnicą pozostaje nadal, gdzie trafiły te pieniądze.

²⁹ P. Szkurlatow, *Proszczaj, Giermania! Nieizwiestnyje podrobnosti wywoda Zapadnoj Gruppy Wojsk*, <http://oficery.ru/security/3632> [dostęp: 11 IV 2024]. Demontowano podłogi, okna, drzwi, krany, nawet słupy oświetleniowe i płyty.

³⁰ M. Boltunow, *ZGW: Gorkaja doroga domoj*, <https://rulit.me/books/zgv-gorkaja-doroga-domoj-read-206285-54.html> [dostęp: 9 III 2024].

Pozostała więc Federacja Rosyjska, która jako sukcesor prawny Związku Radzieckiego przejęła odpowiedzialność za ZGW, ale była zupełnie na to nieprzygotowana, poza tym sama znajdowała się w sytuacji głębokiego kryzysu politycznego i gospodarczego. Do roku 1994 wybudowano tam zaledwie 2212 mieszkań³¹. Dlatego, jak mówił generał, „dziesiątki tysięcy naszych związków i jednostek wyprowadzono na puste pola”³², ze „świata dobrobytu”, „raju walutowego” w *nikuda* (donikąd). Nie było mieszkań dla rodzin oficerów, wojskowych miasteczek, pracy, miejsc dla przechowywania i eksploatacji sprzętu. Ale wtedy kwestię braku przygotowanej infrastruktury na przyjęcie wojska, mało kto podnosił. Dopiero po latach od tego wydarzenia zaczęły pojawiać się liczne głosy krytyczne. Generał Anatol Tierientjew, były szef sztabu ZGW pisał, że warunki wyprowadzenia wojsk

ustalone przez dowództwo wojskowo-polityczne trudno nazwać uzasadnionymi zarówno z militarnego, jak i ekonomicznego punktu widzenia. Dla porównania: w 1990 r. Pentagon zapowiedział wycofanie 60 tys. żołnierzy z terytorium Niemiec ze stacjonującego tam kontyngentu w ciągu siedmiu lat. Francja zapowiedziała wycofanie 50 tys. żołnierzy w ciągu czterech lat. Ale człowiek w mundurze nie może dyskutować o rozkazach. Zaczęła się ciężka, codzienna praca³³.

W przypadku wojsk alianckich tempo wycofania było ściśle powiązane z czasem potrzebnym na stworzenie dla nich całej infrastruktury w nowych miejscach rozmieszczenia. Takiego trybu (synchronizacji) działania nie przewidziano w przypadku wyprowadzania ZGW. Wojska i sprzęt wycofywano w pośpiechu, natomiast z dużym opóźnieniem zaczęto myśleć o zorganizowaniu dla nich w nowych miejscach stacjonowania podstawowych warunków dla normalnego życia, przede wszystkim kwater dla ludzi.

Skutki uboczne wycofania

W garnizonach szykujących się gorączkowo do wyjazdu zapanował chaos. Tę sytuację postanowili wykorzystać żołnierze i oficerowie, urzędnicy moskiewscy wysokich szczebli, różnego rodzaju kombinatory, a także natowskie tajne służby i grupy mafijne. Służby wywiadowcze państw NATO wiedziały, że ZGW jest

³¹ *Ibidem*.

³² O. Faliczew, D. Lewinski, *op. cit.*

³³ *Wywod Zapadnoj Gruppy Wojsk s toczki zrieniija rossijskogo gienierala*, https://svgvvg.ru/index.php?option=com_content&view=article&id=111:info-vivvod-voysk [dostęp: 12 IV 2024].

swoistym poligonem doświadczalnym, gdzie testowano walory bojowe najnowocześniejszych systemów uzbrojenia oraz poziom przygotowania żołnierzy i kadr dowódczych. To, co działo się za ogrodzeniami kompleksów wojskowych i na poligonach było najpilniej strzeżoną tajemnicą. Żadna informacja z izolowanych od otoczenia miasteczek wojskowych (były to „strefy zamknięte” dla obywateli NRD) nie powinna była przedostać się na zewnątrz. To się zmieniło w okresie wycofywania wojsk. Zaistniała sytuacja rozszczełniła garnizony, w czym wywiad natowski dostrzegł niepowtarzalną okazję do zdobycia informacji o uzbrojeniu radzieckim i różnych innych aspektach funkcjonowania ZGW.



Generał Matwiej Burlakow. Ostatni głównodowodzący ZGW (13 grudnia 1990–31 sierpnia 1994). Źródło: ru.wikipedia.org

Agentów niemieckiej Federalnej Służby Wywiadowczej (BND) i amerykańskiej Agencji Wywiadu Obronnego (DIA) interesowało wszystko, od najnowszego uzbrojenia po wyżywienie. Przeszukiwano wysypiska śmieci przy obiektach wojskowych, złomowiska i bazy (pchli targ), na których handlowali żołnierze i pracownicy cywilni czym się tylko dało (lornetki, noktowizory, mapniki, czapki, medale itp.). Agenci niemieckiego i amerykańskiego wywiadu na tym

nie poprzestali. W 1992 r. trzech oficerów Bundeswehry z dozymetrami podjęło próbę przedostania się do magazynów jądrowych w Altengrabow, na terenie dyslokowanej tam Brygady Artylerii Armat. Strażnicy otworzyli ogień, oficerów zatrzymano, raniąc jednego z nich. Burlakow, odnosząc się do tego wydarzenia, wyjaśnił, że magazyny jądrowe były już opróżnione. Głowice atomowe w skrytości wcześniej wywieziono do Rosji. Mając na myśli zachodnich oficerów wywiadu, zauważył z pewną wyższością:

Nie będę się chwalił, ale im także nie udało się określić ani czasu, ani trasy ewakuacji broni jądrowej. Wspólnie ze służbami specjalnymi zaplanowaliśmy i z sukcesem wdrożyliśmy kombinowaną operację z udziałem wielu transportów. Równocześnie identyczny z zewnątrz transport wyruszył kilkoma trasami pod uzbrojoną eskortą na stację kolejową, na drodze obowiązywały wzmożone środki ostrożności, a na stacji zaprowadzono ścisły reżim dostępu. W tym samym czasie z innych bram wyjeżdżały zwykle samochody wojskowe, znane Niemcom i ewentualnym szpiegom. Jednocześnie prowadziliśmy ukierunkowaną dezinformację i szereg innych działań odwracających uwagę³⁴.

Po takim niepowodzeniu wywiad zachodni postanowił pozyskiwać informacje drogą bardziej bezpieczną – bezpośrednio od żołnierzy i oficerów, wykorzystując nieograniczony wśród nich popyt na różnego rodzaju towary (gorączka zakupowa i jednocześnie brak większych pieniędzy). Operacji nadano kryptonim „Żyrafa”. Pracownicy wywiadu pod przykrywką miłośników militariów, agentów nieruchomości, obwoźnych handlarzy, przedstawiciele salonu samochodowego nawiązywali kontakty z żołnierzami i oficerami, proponując dostarczenie atrakcyjnych towarów w zamian za dokumenty i sprzęt wojskowy. Gotowi byli też dobrze zapłacić za te „dobra”. Operacja się powiodła. Okazało się, że podatność na korupcję w szeregach ZGW była znaczna. Tą drogą wywiad miał pozyskać m.in.: „komputery pokładowe z MiG 29, silniki czołgu T 80, urządzenia do wykrywania celów artyleryjskich, systemy wczesnego ostrzegania, urządzenia szyfrujące i książki kodowe”³⁵.

Innym zjawiskiem towarzyszącym wyprowadzaniu wojsk były kradzieże, oszustwa, nadużycia natury finansowej, defraudacje. Dopuszczali się tego zarówno szeregowi żołnierze, jak i oficerowie wszystkich rang. W proceder grabienia

³⁴ D. Lewiński, B. Sołdatenko, *Biegstwo pobieditielej (wspominania gławkoma ZGW)*, <https://hvac.livejournal.com/19686.html> [dostęp: 19 V 2024]. Gen. Burlakow już 5 maja 1991 r. ogłosił na konferencji prasowej, że głowice jądrowe zostały wywiezione z Niemiec w pierwszej kolejności.

³⁵ *Operation „Giraffe”: BND schnüffelt im sowjetischen Müll*, https://www-mdr-de.translate.google.com/geschichte/ddr/deutsche-einheit/wiedervereinigung/bnd-sowjetunion-ostdeutschland-abzug-truppen-100.html?_x_tr_sl=de&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc [dostęp: 11 V 2024].

ZGW angażowały się również osoby z zewnątrz: politycy, ważni urzędnicy ministerialni, nawet znani ludzie kultury. Burlakow wspominał:

Pamiętam... do grupy przyjechał szef departamentu handlu Ministerstwa Obrony ZSRR generał Sadownikow z jednym ze znanych w naszym kraju piosenkarzem. W rozmowie ze mną ten piosenkarz zapytał: „Wiesz, że wybrałem firmy i karmię ZGW?” Odpowiedziałem mu: „Wiem, że dobrze śpiewasz, ale że nas karmisz – nie!” Powiedział mi, że wybrał kilka dobrych firm w Berlinie, które sprzedają i dostarczają towary do grupy³⁶.

W innym miejscu generał zauważył, że garnizony zostały

otoczone przez pozbawionych skrupułów kombinatorów, za którymi stały wysoko postawione osoby z Moskwy, Bonn i Berlina. Proponowano nam zakup żywności, węgla i innych surowców po astronomicznych cenach. Odmówiliśmy. Potem naciskali w inny sposób³⁷.

Nagminnym zjawiskiem była sprzedaż ruchomego mienia wojskowego, a także czerpanie zysków z nieruchomości, które traktowano jako „porzuczone” przez władze Rosji, oddane Niemcom „za darmo”. Generałowie mieli „nie widzieć niczego zdrożnego w nadrobieniu tego zaniedbania” i zarobić na nieruchomościach³⁸. W latach 1991–1992 dzierżawiono je, udostępniano na cele reklamowe i inne przedsięwzięcia komercyjne cywilnym organizacjom. Część pozyskanych pieniędzy trafiała na konto ZGW, a część (nie wiadomo jak wysoka) do prywatnych kieszeni. Głośna była sprawa gen. Sieliwierstowa, zastępcy dowódcy 16 Armii Powietrznej, który z grupą niemieckich biznesmenów zorganizował wyścig samochodowy dragsterów na jednym z rosyjskich lotnisk. Otrzymał za to 29 tys. marek, które przywłaszczył³⁹. Nie był to pojedynczy przypadek działalności komercyjnej z wykorzystaniem wojskowych nieruchomości i naruszeń dyscypliny finansowej. Główny Inspektor Państwowy Federacji Rosyjskiej Jurij Bołdyriew obliczył, że „wyżsi rangą funkcjonariusze ZGW nielegalnie przelali około 17 mln DM na konta bankowe w Stanach Zjednoczonych, Szwajcarii i Finlandii”⁴⁰.

Częstym procederem były spekulacje handlowe i przemyt towarów przy wykorzystaniu sieci powiązań wojskowych. W grupie wojsk ujawniono na przykład masowy przerzut papierosów z Europy Wschodniej do Niemiec;

³⁶ Cyt. za: M. Bołtunow, *op. cit.* Tym znanym piosenkarzem był Jozif Kobzon.

³⁷ D. Lewiński, B. Soldatenko, *op. cit.*

³⁸ *Za czto ubili Dmitrija Chołodowa*, <https://bulochnikov.livejournal.com/28829.html?ysclid=lxo-kwhzpeu685311519> [dostęp: 13 V 2024].

³⁹ W. Agapowa, *op. cit.*

⁴⁰ *Ibidem*.

zakup w Indiach (rzekomo na potrzeby ZGW) 800 tys. kompletów bielizny pościelowej, które nigdy nie trafiły do garnizonów w Niemczech; zakup w Austrii na koszt wojska dużej liczby telewizorów i magnetowidów, które dostały się w całości do PGW a następnie zostały rozprowadzone przez wojskową sieć handlową. Do Polski dotarło frachtem lotniczym i bezcłowo 17 tys. litrów alkoholu, zgłoszonego jako towar wojskowy⁴¹; próbowano nielegalnie przewieźć przez polską granicę również hurtowe ilości piwa niemieckiego⁴². W transportach wojskowych przemycano do Polski z Niemiec także samochody osobowe „nieznanego pochodzenia”⁴³.

Na odrębną uwagę zasługuje kwestia handlu sprzętem wojskowym i bronią w latach 1990–1994 oraz dezercja. Media niemieckie informowały, że: sprzedany został Niemcowi MiG-23, uprzednio zdemontowany⁴⁴; sprzedawane były karabiny i amunicja. Zdaniem Joerga Morre dyrektora Niemiecko-Rosyjskiego Muzeum Karlshorst w Berlinie, karabiny kałasznikowa „były do dostania na każdym rogu w miastach, gdzie były koszary”⁴⁵, a broń boczna „na stołach straganów w dawnym Check-Point Charlie (b. przejście graniczne między Berlinem Wschodnim a Berlinem Zachodnim) i przy Bramie Brandenburskiej”⁴⁶. Do wiadomości publicznej trafiła też informacja o zatrzymaniu rosyjskiego podpułkownika, który próbował „ukryć ciężarówkę zawierającą łącznie 9810 dziewięciomilimetrowych pistoletów Makarowa”, a także o dostawach „setek rakiet przeciwlotniczych i transporterów opancerzonych z zasobów ZGW w rejonu kryzysowe Bałkanów”⁴⁷.

Generał Burlakow, któremu były znane doniesienia prasy niemieckiej o sprzedaży broni i amunicji z zasobów ZGW, zdecydowanie zaprzecza. W jednym z wywiadów przyznaje, że były wprawdzie próby kupna broni od żołnierzy

⁴¹ *Schwarzer Handel mit Rotem Stern*, https://www-mdr-de.translate.google.com/translate/geschichte/zeitgeschichte-gegenwart/politik-gesellschaft/nebenwirkung-abzug-sowjetische-truppen-100.html?_x_tr_sl=de&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc [dostęp: 12 IV 2024].

⁴² Zob. W. Kondusza, *Mała Moskwa. Rzecz o radzieckiej Legnicy*, Legnica 2011, s. 283–284.

⁴³ *Ibidem*, s. 307–312.

⁴⁴ *Do swidanija DDR*, https://www-spiegel-de.translate.google.com/translate/russische-armee-abzug-aus-berlin-und-brandenburg-1994-a-990560.html?_x_tr_sl=de&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc [dostęp: 19 V 2024].

⁴⁵ Cyt. za: J. Lepiarz, *25 lat temu ostatni rosyjski żołnierz opuścił Niemcy*, <https://www.dw.com/pl/25-lat-temu-ostatni-rosyjski-%C5%BCo%C5%82nierz-opu%C5%9Bci%C5%82-niemcy/a-50192748> [dostęp: 11 V 2024].

⁴⁶ F. Reimold, *Russischer Truppenabzug: Abschied zweiter Klasse – Stern*, https://www-stern-de.translate.google.com/politik/geschichte/russischer-truppenabzug-abschied-zweiter-klasse-3066026.html?_x_tr_sl=de&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc [dostęp: 10 VI 2024].

⁴⁷ *Schwarzer Handel mit Rotem Stern...*

(ponad pięćdziesiąt takich przypadków tylko w 1992 r.), ale żadna się nie powiodła. Kategorycznie stwierdzał:

Ewidencja amunicji i broni była odpowiednio zorganizowana (...). Przez wszystkie lata istnienia grupy poszukiwano tylko 68 sztuk broni strzeleckiej. Sto procent broni i sprzętu wojskowego trafiło do Rosji⁴⁸.

Generał, delikatnie mówiąc, mijał się z prawdą, co zresztą zrozumiałe. W jednym z tekstów rosyjskich można było przeczytać:

W GSVG [Grupie Wojsk Radzieckich w Niemczech] zaskakująco łatwo było sfałszować księgi rachunkowe i wydatki, a żołnierze radzieccy zapomnieli, zgubili i porzucili imponującą ilość amunicji. W jednym z tajnych raportów przygotowanych dla Politbiura czytamy: „Na otwartych wysypiskach śmieci w różnych rejonach NRD, a także na terenach ćwiczeń Grupy Wojsk Radzieckich w 1985 r. znaleziono: 4070 sztuk naboju do broni automatycznej, 359 sztuk amunicji wielkokalibrowej, 50 pocisków artyleryjskich, 197 min, 4 granaty ręczne i 3 rakiety”⁴⁹.

Kolejny problem stanowiły dezercje. Uciekali szeregowi żołnierze i sierżanci, chorążowie i oficerowie, cywilni pracownicy, młode małżeństwa; ludzie wykształceni, specjaliści i ludzie prości. Dochodziło do nich przez cały okres stacjonowania armii radzieckiej w Niemczech Wschodnich. Według źródeł niemieckich, co roku miało uciekać 400–500 żołnierzy i oficerów, często z bronią, z nadzieją przekroczenia granicy RFN⁵⁰. Christoph Meissner, pracownik naukowy muzeum Karlshorst, zauważa, że dezercerzy stwarzali

ogromne niebezpieczeństwo dla ludności cywilnej, a przede wszystkim dla wojska chroniącego pogranicza. Wschodni Niemcy żołnierze strzegący granicy państwa bali się ich jak ognia, ponieważ uciekający czerwonoarmiści nie mieli nic do stracenia, strzelali bez uprzedzenia⁵¹.

Finał tych ucieczek najczęściej był tragiczny. Uciekinierzy ginęli od kul w obławach organizowanych przez specjalne (poszukiwawcze) oddziały radzieckie i współpracującą z nimi niemiecką Policją Ludową (*Volkspolizei*). Złapani trafiali na długie lata do więzienia.

⁴⁸ D. Lewiński, *Nas wywodili w czyste pole*, http://www.11td.ru/zgv.php?article_2 [dostęp: 7 II 2024].

⁴⁹ „Pobieg przez Berliński Stieniu”: *skolko sowietskikh soldat sbieżalo iz GDR na Zapad*, https://weekend.rambler.ru/read/51355842/?utm_content=weekend_media&utm_medium=read_more&utm_source=copylink [dostęp: 19 VI 2024].

⁵⁰ *Deserteure. Flucht vor der Roten Fahne*, https://www-mdr-de.translate.google.com/geschichte/ddr/politik-gesellschaft/deserteure-flucht-sowjetarmee-ddr100.html?_x_tr_sl=de&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc [dostęp: 12 V 2024].

⁵¹ Cyt. za: J. Lepiarz, *op. cit.*

Dezercje występowały również w czasie wyprowadzania wojsk. Szacuje się, że takich przypadków mogło być ponad 500. W zjednoczonych Niemczech uciec było łatwo. Michaił Bołtunow, który wiele lat był dziennikarzem gazety ZGW, pisał:

Po zjednoczeniu Niemcy „czekali” na dezertersów – żołnierzy, chorążych, oficerów Zachodniej Grupy Wojsk. Dezercja stała się „ulubionym” tematem niemieckiej prasy. Niektóre gazety i tygodniki spieszyły powiadomić świat o „tłumach uzbrojonych dezertersów”, którzy błąkają się w lasach nowych wschodnich ziem. Zachodni Niemcy analitycy prognozowali masową ucieczkę radzieckich żołnierzy „za wzgórek”⁵².

Niemcy „czekali” na nich też dosłownie. W opuszczonych miasteczkach wojskowych przygotowywano dla zbiegów miejsca, wypłacano im 400 marek zasiłku dla bezrobotnych. I tam, „sprzedając informacje”, czekali na to, co im los przyniesie. Burlakow zauważa: „Oficer mógł im coś powiedzieć, choć nie było już żadnych tajemnic. A żołnierz nie ma żadnej specjalizacji, żadnych myśli w głowie”⁵³. W tej wypowiedzi generała nie trudno dopatrzeć się typowo rosyjskiej pogardy dla człowieka, w tym przypadku dla prostego żołnierza. Ale dla zachodnich służb cenną informacją był chociażby poziom jego wyszkolenia świadczący o jakości Armii Radzieckiej, stan zdrowia świadczący o wyżywieniu i jakości opieki medycznej i wiele innych danych, które można było uzyskać nie tylko od oficerów.

Motywacje dezercji też były różne. W przypadku żołnierzy służby zasadniczej częstym tłumaczeniem było sadystyczne prześladowanie młodych rekrutów przez „starych” żołnierzy, tzw. *diedowszczyna* (żołnierska fala). Dla niektórych była to ucieczka przed surową karą za popełnione przestępstwa na terenie garnizonu (kradzież, narkotyki, niesubordynacja, znęcanie się nad żołnierzami, samowolne opuszczenie koszar). Inni (raczej nieliczni) kreowali się na „politycznie prześladowanych” czy „bojowników o wolność”. Jeszcze inni (prawdopodobnie większość) pragnęli po prostu „lepszego życia”, zaznania europejskiego dobrobytu. Władze Niemiec nie wydawały ich w ręce kontrwywiadu radzieckiego.

Najbardziej znanym dezertersiem był podpułkownik Michaił Kolesnikow, dowódca Pułku Piechoty Zmotoryzowanej w Schlotheim. Uciekł w grudniu 1990 r. zabierając do samochodu ciężarowego kopie tajnych dokumentów i komplet najnowszej generacji amunicji czołgowej oraz przeciwlotniczą rakietę kierowaną, objętych ścisłą tajemnicą wojskową i państwową. Razem z nim uciekł dowódca kompanii materiałowego zabezpieczenia i żona jednego z oficerów.

⁵² M. Bołtunow, *op. cit.*

⁵³ *Snariady w tankach, w stwoł zasunut’i w pieried...*

Nieopodal bramy pułku na dezertarów czekali już Niemcy, którzy przekazali ich wywiadowi amerykańskiemu⁵⁴.

W latach wyprowadzania wojsk poważnym problemem dla ZGW były także różnoetniczne grupy mafijne z b. republik radzieckich, powiązane niekiedy z ludźmi rosyjskiej nomenklatury: czeczeńska, azerska, ormiańska, azerbejdżańska, kaukaska, ukraińska, bałtycka, rosyjska i inne. Korzystając z rozpadu Związku Radzieckiego, zjednoczenia Niemiec i złagodzonych kontroli granicznych, masowo przedostawały się na teren byłej NRD. Z nadzieją na szybki, łatwy i duży zysk spoglądały na garnizony ZGW, dzieląc teren na strefy wpływów poszczególnych grup bandyckich. Przy kreśleniu tej przestępczej mapy istotną rolę odgrywali działający w nich b. pracownicy cywilni i żołnierze grupy, w tym dezertarzy. Bołtunow pisał, że w rejonie Poczdamu szczególnie aktywna i mocna była mafia ukraińska, ale nie z powodu jakiejś „szczególnej miłości do tego miasta”, lecz po prostu dlatego, że

tamtejsi mafiosi wcześniej odbywali służbę w tym rejonie. Na przykład w pułku czołgów czy artyleryjskiej dywizji. Mieli określone powiązania z miejscową ludnością, dobrze znali miasto. Mieszkali w domach, które opuściły wojska rosyjskie⁵⁵.

Rosyjskojęzyczne grupy mafijne napadały na żołnierzy, oficerów i wartowników; na mieszkania wojskowych i obiekty ZGW; uprawiały tzw. *rekiety*, wymuszając haracze od mieszkańców garnizonów handlujących na bazarach, grabiąc na drogach oficerów powracających samochodami do kraju. *Rekieterzy* zabierali cały zgromadzony do wyjazdu dobytek i dokumenty.

Problem żerowania na majątku ZGW badały liczne komisje ministerialne, parlamentarne, prokuratury generalnej, głównego inspektoratu Rosji, Rady Najwyższej itd. W efekcie malwersację zarzucono wybiórczo zaledwie trzem osobom: generałowi, szefowi departamentu handlu w ministerstwie obrony i przedsiębiorcy. Pierwszego skazano na pięć lat w zawieszeniu na dwa lata i na grzywnę w wysokości 29 tys. marek za „sprzeniewierzenie cudzej własności”, drugiego uznano za winnego roztrwonienia majątku znacznej wartości, ale postępowanie umorzono z powodu objęcia oskarżonego amnestią, trzeciemu zarzucono oszustwo z dostawą towarów dla ZGW (odzież i kosmetyki), ale osta-

⁵⁴ J. Łukin, *Pobieg na zapad komandira pułka ZGW*, <https://dzen.ru/a/XGDxrHBYZgCtOc3I-?ysclid=ly5mbkrkl8202516641> [dostęp: 2 III 2024]. Rząd Stanów Zjednoczonych udzielił dezertarom azylu politycznego.

⁵⁵ M. Bołtunow, *op. cit.*

tecznie oczyszczono go z zarzutów. Nie odzyskał jednak zabezpieczonego mienia o wartości 50 mln dolarów (!?), które zostało „zagubione lub rozkradzione”⁵⁶.

Widać, że Kreml nie był zainteresowany wykrywaniem rwaczy, osób wzbożających się nielegalnie na majątku wojskowym z racji pełnionej funkcji, stanowiska, sytuacji czy innej uprzywilejowanej pozycji. Za dużo osób szczebla dowódczego i centralnego było w ten proceder zamieszanych. Niejeden generał i wysoki urzędnik został milionerem. Bołdyriew wprost stwierdzał, że wyprawianie wojsk z Niemiec związane było z „potworną grabieżą”, a informowany o tym Jelcyn „nie podjął żadnych sankcji ani środków – nie miał na to ochoty (...). Nie domagał się już działań mających na celu przywrócenie porządku”⁵⁷.



Z pięciu armii ZGW trzy stacjonowały w samej Brandenburgii.
Muzeum Brandenburgii. Fot. F. Grzywacz

Ci nieliczni, którzy odważyli się mówić i pisać o malwersacjach w ZGW byli zastraszeni, zdejmowani ze stanowisk, a nawet zabijani. W październiku 1994 r. zginął Dmitrij Chołodow, dziennikarz „Moskiewskiego Komsomolca”, tropiący

⁵⁶ J. Zapodinskaja, *Armija kaznokradow*, <https://www.kommersant.ru/doc/360861> [dostęp: 13 III 2024].

⁵⁷ A. Kirilenko, *Jurij Bołdyriew – o „czemodanach Ruckogo”*, <https://www.svoboda.org/a/25117429.html> [dostęp: 29 V 2024]

nadużycia i afery korupcyjne w ZGW. W artykułach pisał o „niewłaściwym wykorzystaniu środków mających ułatwić wycofywanie i przesiedlanie 0,5 mln byłych żołnierzy radzieckich i ich rodzin stacjonujących w Niemczech Wschodnich”⁵⁸. Upubliczniał fakty „sprzedaży broni przez dowództwo Zachodniej Grupy Wojsk krajom trzecim”⁵⁹. Wielokrotnie podejmował temat nielegalnego wywozu z Niemiec dzieł sztuki: rzeźb, obrazów, zabytkowych mebli. Informował o „wysokiej rangi generale, który próbował przewieźć strategiczne materiały do Zachodniego Zgrupowania Wojsk”.

Okres wyprowadzania wojsk, poza ponurymi, miał też inne barwy. Był to czas akcyjnego „zbliżenia” się zarówno jeśli chodzi o wojska alianckie, jak i społeczność niemiecką. Oficerowie jednostek natowskich wizytowali garnizony, lotniska i poligony ZGW, a ludność niemiecka mogła zapoznać się z życiem żołnierzy podczas organizowanych „dni otwartych” w miasteczkach wojskowych. Rosyjscy oficerowie na zasadzie wzajemności odwiedzali obiekty alianckie. Jeśli chodzi o żołnierzy to po raz pierwszy otwierały się przed nimi drzwi do mieszkań Niemców. Zapraszani byli na spotkania rodzinne i świąteczne, podczas których otrzymywali drobne pożegnalne upominki. Zobaczyli wtedy mały fragment „codzienności” świata dotychczas dla nich niedostępnego. Przez cały okres stacjonowania kontakty żołnierzy z mieszkańcami NRD miały charakter spotkaniowy, propagandowy, rytualny, reglamentowany i kontrolowany. Mieszkańcy garnizonu (poza oficerami) niewiele wiedzieli o świecie ich otaczającym, zaś okoliczna ludność o życiu „towarzyszy broni” i „przyjaciół”. Różniło ich wszystko: kultura, język, obyczajowość, tradycja, doświadczenia historyczne, światopogląd, styl życia. Te odmienności nie sprzyjały zbliżeniu, nawet gdyby zaistniała ku temu okazja, a temu starały się zapobiegać obie strony. Kontakty nieoficjalne, koleżeńskie czy przyjacielskie, słowem prywatne były z zasady podejrzane i spotykały się ze zdecydowaną reakcją wojskowych służb specjalnych.

Christian Th. Müller badający stosunki między jednostkami radzieckimi a społeczeństwem NRD zauważył, że swoboda poruszania się żołnierzy zawodowych i pracowników cywilnych grupy wojsk w obrębie NRD była faktycznie pozorna,

w szczególności kontakty pozainstytucjonalne z ludnością NRD podlegały znacznym ograniczeniom. Naruszenia, na przykład w postaci nielegalnego wjazdu do Berlina lub utrzymywania prywatnych stosunków z obywatelami

⁵⁸ *Dmitrij Chołodow*, https://en.wikipedia.org/wiki/Dmitry_Kholodov [dostęp: 21 V 2024].

⁵⁹ *Dmitrij Chołodow*: „*On umier za prawdę*”, <https://ed-glezin.livejournal.com/1741784.html?y-sclid=lxvy6fplkv870440396> [dostęp: 21 V 2024].

lami NRD, były często karane powrotem do ZSRR. Długotrwałe kontakty osobiste lub prywatne z obywatelami NRD stanowiły więc wyjątek i mogły odbywać się tylko „kspiracyjnie”. Już z tego powodu romantyczne relacje między niemieckimi kobietami a sowieckimi oficerami stawały się wysoce problematyczne⁶⁰.

Niemniej jedni i drudzy spoglądali na siebie z zaciekawieniem, a Niemcy także z bojaźnią i niechęcią. W ich pamięci zakodowane były dramatyczne wydarzenia z bezpośrednich „spotkań” z członkami radzieckich sił zbrojnych: zabójstwa, gwałty, rabunki, włamania, wypadki, rykoszety pocisków spadających na wieś podczas ćwiczeń poligonowych itd. Państwowa Służba Bezpieczeństwa (*Staatssicherheitsdienst, Stasi*) odnotowała tylko w latach 1976–1989 ok. 27 500 tego typu przestępstw popełnionych przez radzieckich żołnierzy⁶¹.

Wiadomość o decyzji wycofania wojsk radzieckich z ich terytorium została więc przyjęta z ulgą i radością przez zwykłych Niemców. Warto to podkreślić, gdyż nie wszyscy byli zadowoleni. Szczególnie ci, którzy z racji pełnionych funkcji w aparacie partyjnym, wojsku i organach represji ściśle współpracowali, czy wręcz byli na usługach Rosjan i korzystali z ich ochrony. Po zjednoczeniu Niemiec poczuli się „porzuceni” i mieli powody, aby obawiać się o swoją przyszłość. Był tego świadomy Gorbaczow, gdyż we wrześniu 1991 r. zwrócił się pisemnie do Kohla, aby „zaprzestać karnego ścigania przywódców SED (*Sozialistische Einheitspartei Deutschlands*, Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec), agentów służby bezpieczeństwa i wszystkich tych, którzy u boku Moskwy walczyli o komunizm”. Kanclerz mówił, że zdaniem Gorbaczowa

sprawy zmierną obecnie w kierunku chęci zmuszenia dawnego przeciwnika, „w duchu prymitywnego antykomunizmu”, aby „wypłił do dna kielich goryczy”. A kiedy już pochwyli się sprawcą, znajdzie się również stosowny paragraf na niego (...). Otwarte lub maskowane propagowanie antykomunizmu kłóci się z zasadami stosunków dobrosąsiedzkich. Gorbaczow pisał w liście także o „zimnej wojnie” na froncie wewnątrzniemieckim, a nawet o „polowaniu na czarownicę”⁶².

⁶⁰ Ch.Th. Müller, „O' Sowjetmensch!” *Beziehungen von sowjetischen Streitkräften und DDR-Gesellschaft zwischen Ritual und Alltag* [w:] *Ankunft – Alltag – Ausreise. Migration und interkulturelle Begegnung in der DDR-Gesellschaft*, red. Ch.Th. Müller, P.G. Poutrus, Potsdam – Böhlau – Köln 2005, s. 59; https://zeitgeschichte.digital.de/doks/frontdoor/deliver/index/docId/915/file/m%3%bcller_sowjetmensch_2005_de.pdf [dostęp: 30 VII 2014].

⁶¹ *Alltag der Sowjetsoldaten in der DDR*, https://www-mdr-de.translate.google.com/translate/DDR/kalter-krieg/rote-armee-sowjet-soldaten-100.html?_x_tr_sl=de&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc [dostęp: 25 IV 2014].

⁶² Helmut Kohl, *Pragnąłem jedności Niemiec...*, s. 275–276.

Kohl uznał to wystąpienie za „niedopuszczalną ingerencją w sprawy wewnętrzne” i podkreślił, że „przestępcza” działalność SED zostanie zdemaskowana, podobnie jak to stało się, jego zdaniem, w Rosji ze zbrodniami okresu stalinowskiego.

Wyjazd bez fanfar – „pożegnanie drugiej kategorii”

Wojska Radzieckie/Rosyjskie wyjeżdżały bez fanfar, „paradenmarszy”. Niemcy specjalnie nie fetowali tych wydarzeń, miało być „godnie”, ale zdystansowanie, również w dniu wyjazdu ostatniego żołnierza ZGW. Niemcy proponowały dwuczęściowe, skromne uroczystości bez udziału wojsk alianckich, z dala od Berlina. Najpierw w kwaterze sztabu ZGW w Wünsdorf, następnie finałny przemarsz w Weimarze. Moskwa natomiast nalegała na uroczyste posiedzenie Bundestagu i wspólną defiladę wszystkich czterech zwycięskich mocarstw II wojny światowej przy symbolicznej Bramie Brandenburskiej w Berlinie. Przyczyna sporu była zarazem historyczna i polityczna. Alianci uważali się za mocarstwa „przyjazne” i „opiekuńcze” w stosunku do Niemiec. Tak też postrzegali ich Niemcy, oceniając zachowanie i pomoc wojsk alianckich w sytuacjach kryzysowych, których nie brak było w historii powojennych Niemiec: blokada Berlina wschodniego przez jednostki ZGW w 1948 r., udział ich w krwawym stłumieniu powstania robotniczego w Berlinie 17 czerwca 1953 r. i na terenie kraju⁶³, militarna osłona budowy muru w 1961 r.

Z tego powodu Rosjanie, ale też z powodu traumatycznych wydarzeń z okresu ustanawiania radzieckiego porządku⁶⁴, mieli status wojsk okupacyjnych kojarzących się z tymi bolesnymi dla Niemców przeżyciami, chociaż oficjalnie uchodzili za „przyjaciół” i „wyzwolicieli”, a ich obecność przez czterdzieści dziewięć lat stała się nieodłączną częścią ich własnej historii. Na ten swoisty dualizm pamięci zwróciła uwagę Silke Satjukow, historyk na Uniwersytecie w Jenie, pisząc:

Byli w równym stopniu wyzwolicielami, jak i okupantami, braćmi i przyjaciółmi, którym zawdzięczamy wolność i koniec narodowego socjalizmu. Losy i przyszłość pierwszego państwa socjalistycznego na ziemi niemieckiej były nierozzerwalnie związane z chwalebny Związkiem Radzieckim i jego żołnierzami, którzy odtąd stacjonowali w Niemczech⁶⁵.

⁶³ W zadanie tłumienia zrewoltowanej ludności zaangażowanych było 100 tys. żołnierzy i tysiąc czołgów. Zob. P. Wołoszyn, *op. cit.*, s. 205.

⁶⁴ Zob. N. Pietrow, *Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945–1953*, Warszawa 2015.

⁶⁵ S. Satjukow, *Fremde Freunde – DDR Burger und Sowjetsoldaten*, https://www-mdr-de.trans-late.goog/geschichte/ddr/kalter-krieg/Sowjetisches-Territorium-DDR100_zc-5d4497f6_zs-

Odrzucono więc ideę przygotowania jednego widowiskowego i centralnego wydarzenia wspólnie z jednostkami b. sprzymierzeńców Moskwy w koalicji antyhitlerowskiej. Ostatecznie po interwencji Jelcyna, Kohl zgodził się na zorganizowanie 31 sierpnia 1994 r. pożegnalnej parady ostatnich oddziałów ZGW w części memorialnej berlińskiego Treptower Park. Było też przewidziane przemówienie prezydenta Jelcyna i kanclerza Kohla, złożenie wieńców pod pomnikiem żołnierza-wyzwoliciela razem z żołnierzami Bundeswehry, a na zakończenie uroczysty koncert artystów rosyjskich i niemieckich na reprezentacyjnym placu Lustgarten.

Lew Kopieliew, znany dysydent polityczny w ZSRR i badacz historii stosunków rosyjsko-niemieckich, zauważył, że emocje i spory wokół formy i miejsca pożegnania wojsk rosyjskich, które odegrały decydującą rolę i poniosły największe ofiary w pokonaniu faszyzmu, były „upokarzające i niesprawiedliwe”⁶⁶. Dla Rosjan, w porównaniu z oddzielną i pompatyczną ceremonią wyjazdu części wojsk alianckich w Berlinie, która odbyła się tydzień później, było to „pożegnanie drugiej kategorii”, „nabożeństwo żałobne”, słowem: wydarzenie mało prestiżowe. Komentator niemiecki Klaas Anders tak spuentował tę ceremonię:

(...) dla dużej części rosyjskiego społeczeństwa był to punkt kulminacyjny straszliwego upokorzenia: czy nie było wystarczająco źle, że armia, która nigdy nie wkroczyła do Berlina jako zwycięzca faszyzmu, została teraz w trybie natychmiastowym „wypchnięta” jako siła zwycięska drugiej klasy. Wstyd czasami wzrastał, gdy odchodzący żołnierze na defiladzie pożegnalnej zaczęli śpiewać wiersz po niemiecku. Kulminacją upokorzenia było jednak to, że wyraźnie pijany Borys Jelcyn zaczął pełen entuzjazmu dyrygować berlińską orkiestrą policyjną i na marginesie w pewnym stopniu rozgrzeszył swoich niemieckich przyjaciół za winy II wojny światowej⁶⁷. To Hitler, a nie naród niemiecki, wywołał wojnę ze Związkiem Radzieckim. Patrząc wstecz, nie wydaje się, aby 31 sierpnia 1994 był powodem do świętowania dla postsocjalistycznej Rosji. Stał się raczej symbolem upadku dawnej potęgi światowej⁶⁸.

-63c7b215.html?_x_tr_sl=de&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc [dostęp: 27 IV 2024].

⁶⁶ Zob. W.I. Wasiljew, *K 25-letiju wywoda Zapadnoj grupy Wojsk s tieritorii germanii*, <https://www.imemo.ru/news/events/text/k-25-letiu-vivoda-zapadnoy-gruppi-voysk-jgv-s-territory-germany> [dostęp: 7 IV 2024].

⁶⁷ Jelcyn „wstrząsnął” zgromadzonymi na uroczystościach pożegnania także oświadczeniem, że „w wojnie Rosji z Niemcami nie było ani zwycięzców, ani pokonanych”. Zob. A. Sidorczik, *Styd, sram i kapitulacja. Kak my uchodzili iz Germanii w 1994-m*, https://aif.ru/society/history/styd_sram_i_kapitulyaciya_kak_my_uhodili_iz_germanii_v_1994-m?ysclid=ly-cr32az3x278150545 [dostęp: 29 VI 2024].

⁶⁸ K. Anders, *Wünsdorf, Wodka, Wolga – die Erinnerung an den Abzug der ehemaligen Sowjetarmee aus Deutschland*, https://erinnerung-hypothesen-org.translate.goog/7404?_x_tr_sl=de&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc [dostęp: 21 VI 2024].

Formy pamięci

Władze zjednoczonych Niemiec dużo starań włożyły w upamiętnienie przeszłości i budowanie pamięci zbiorowej o powojennej historii kraju, związanej z jego półwiecznym podziałem na dwa państwa i obecnością na terenie Niemiec Wschodnich potężnego zgrupowania wojsk radzieckich. Ten okres pozostawił trwałe ślady, począwszy od materialnych, poprzez polityczne, kulturowe i symboliczne, a skończywszy na mentalnych i psychospołecznych; pozostawił też różne kultury pamięci, np. Niemców zachodnich i Niemców wschodnich, grupowe i jednostkowe, lokalne i regionalne. Ten stan rzeczy stara się uwzględnić prowadzona przez państwo niemieckie polityka historyczna, zorientowana z jednej strony na zachowanie i ochronę istniejących form pamięci, z drugiej na instytucjonalizację pamięci poprzez na przykład tworzenie muzeów, organizowanie oficjalnych uroczystości, konferencji, spotkań itp.

Ważnymi miejscami pamięci i formą reprezentacji przeszłości są poradzieckie pomniki. Przekazują one współczesnym pokoleniom Niemców doświadczenie czasów minionych i informację o ważnych faktach historycznych. To dzięki nim łączność z nie tak odległą historią może być aktywnie nawiązana i wykorzystana w teraźniejszości. Najważniejsze znajdują się na dużych kompleksach memorialnych, założonych w latach 1945–1949 w Berlinie, w Grosser Tiergarten Park, Treptower Park i Schönholzer Heide. Są one jednocześnie cmentarzami wojskowymi czerwonoarmistów poległych w bitwie o Berlin i znajdują się pod opieką władz stolicy Niemiec. W czasach NRD pod głównym pomnikiem w Treptower Park odbywały się zrytualizowane najważniejsze oficjalne uroczystości i ceremonie z okazji kapitulacji Niemiec i Dnia Zwycięstwa oraz innych rocznic i świąt państwowych obu państw. Także po wycofaniu wojsk nadal w tym miejscu obchodzono historyczną datę 8 maja 1945 r., upamiętniano poległych i oddawano hołd Armii Czerwonej, która przyniosła Niemcom „wyzwolenie”. Pojawiały się jednak nowe akcenty podczas tych uroczystości, odnoszące się bezpośrednio do aktualnej sytuacji politycznej w kraju. Na przykład w 2005 r., w 60. rocznicę zakończenia wojny, władze Berlina ogłosiły, że pragną, aby czczenie tego wydarzenia stało się zarazem „świętem tolerancji, otwartości i antyrasizmu”, „Dniem Demokracji”⁶⁹.

Do 2022 r. sprawa istnienia pomników poradzieckich jako miejsc pamięci wydawała się być poza dyskusją. Nie tylko z powodu międzynarodowej umowy z 1990 r. (tzw. traktatu dwa plus cztery), która regulowała ich zachowanie i pie-

⁶⁹ J. Brunberg, *60. rocznica II wojny światowej w Berlinie*, <https://www.war-memorial.net/news-details-2.58> [dostęp: 20 V 2024].

łęgnowanie. Istotne było również stanowisko niemieckich władz i naukowców do tej kwestii, zupełnie odmienne od rusofobicznego podejścia prezentowanego np. w Polsce. Niemcoznawca i socjolog Andrzej Sakson tak je wyjaśnia:

W świadomości ogółu Niemców i w niemieckiej historiografii Armia Czerwona jest postrzegana przede wszystkim jako ta siła koalicji antyhitlerowskiej, która w decydujący sposób przyczyniła się do upadku III Rzeszy. Z jednej strony była to dla Niemców klęska związana z utratą państwowości, okupacja, a potem podziałem na dwa państwa, z drugiej jednak upadek totalitarnej, zbrodniczej, antyludzkiej III Rzeszy umożliwił odbudowę niemieckiej państwowości, stworzenie demokratycznego państwa dobrobytu, które w 1990 r. objęło ogół Niemiec. To przeświadczenie jest powszechne we wszystkich pokoleniach (...) ⁷⁰.

Gdy po wybuchu wojny Rosji przeciw Ukrainie pomniki radzieckie zaczęto oblewać czerwoną farbą, „zdobić” antyrosyjskimi napisami („Mordercy”, „Ukraińska krew na rosyjskich rękach”), wywieszać na nich flagi ukraińskie, a także żądać ich likwidacji w całości lub ich częściowego demontażu (np. usunięcia armat i czołgów, jako oznak przemocy i agresywnej postawy Rosji wobec Ukrainy) ⁷¹, głos zabrali politycy i historycy. Władze Berlina i innych miast (np. Drezna, Poczdamu) zdecydowanie odrzuciły te wezwania. Berlińska senator Bettina Jarasch z partii Zielonych tłumaczyła: „Chodzi tu o upamiętnienie zabitych w drugiej wojnie światowej, w której walcząc po stronie Armii Czerwonej z nazistowskim reżimem zginęli żołnierze wielu narodowości, w tym rosyjskiej i ukraińskiej”. Historycy natomiast podkreślali, że „każdy pomnik to element historii miasta”; to „część pamięci o tej wojnie. (...) Nie da się napisać historii na nowo. Te pomniki przypominają nam o tym, co się stało. Gdy nada się im odpowiedni kontekst, na przykład poprzez odpowiedni opis, będzie to zadowalającym rozwiązaniem” ⁷².

Podobna dyskusja toczyła się wokół innego miejsca pamięci: Niemiecko-Rosyjskiego Muzeum Berlin-Karlshorst, założonego przez RFN i FR w 1994 r. w historycznym obiekcie, które było świadkiem podpisania aktu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec w nocy z 8 na 9 maja 1945 r. Przez lata było siedzibą radzieckiego muzeum bezwarunkowej kapitulacji faszystowskich Niemiec pod-

⁷⁰ K. Pilawski, *Niemcy chuchają na pomniki czerwoarmistów*, <https://tygodnikprzeгляд.pl/niemcy-chuchaja-pomniki-czerwoarmistow/> [dostęp: 7 VII 2024].

⁷¹ *Niemcy zbeszczeszczają i grożą zburzeniem pomników żołnierzy radzieckich*, <https://pl.news-pravda.com/world/2024/05/28/40039.html> [dostęp: 6 VII 2024].

⁷² V. Friedrich, *Dyskusja o pomnikach sowieckich w Niemczech*, <https://www.dw.com/pl/po-napadzie-na-ukrain%C4%99-dyskusja-o-pomnikach-sowieckich-w-niemczech/a-61715370> [dostęp: 2 VII 2024].

czas Wielkiej Wojny Ojczyźnianej 1941–1945. Dziś funkcjonuje tam placówka badawcza i wystawiennicza, skupiona na analizowaniu i ukazywaniu stosunków niemiecko-rosyjskich w okresie powojennym oraz dokumentowaniu stacjonowania wojsk radzieckich w Niemczech⁷³. W muzeum tradycyjnie przez wiele lat obchodzone rocznicę zakończenia II wojny światowej. Oprócz instytucji rosyjskich, ściśle współpracują z nim podobne placówki z Ukrainy i Białorusi.

Po agresji Rosji na Ukrainę odżył spór o nazwę muzeum. Na ważną przesłankę przemawiającą za koniecznością jego zmiany zwrócił uwagę ambasador Andrij Melnyk. Jego zdaniem „sugeruje ona, że ZSRR jest utożsamiany z Rosją i nie oddaje faktu, że inne republiki radzieckie także poniosły w tej wojnie znaczące ofiary”⁷⁴. Podobnie uważa dyrektor muzeum J. Morre, mówiąc: „Federacja Rosyjska usiłuje znacjonalizować radzieckie zwycięstwo, zmonopolizować je”⁷⁵. Od połowy 2022 r. jest to po prostu Muzeum Berlin – Karlshors. Poza nazwą zmienić ma się także formuła obchodów rocznicy 8 maja 1945 r. W tym dniu placówka „skoncentrować ma się wyłącznie na swej działalności muzealnej”. Organizowane mają być koncerty „Przypomnienie o pokoju”, a zamiast toastu – „minuta ciszy”⁷⁶.

Należy w tym miejscu wspomnieć o drugiej placówce, również poświęconej historii ZGW. W 2009 r., w 15 rocznicę wyjścia wojsk rosyjskich z Niemiec, otwarto muzeum *Roter Stern* („Czerwona Gwiazda”) w b. garnizonie Wünsdorf, gdzie mieściła się kwatera główna wojsk radzieckich. W uroczystości uczestniczył ówczesny ambasador FR w Niemczech Władimir Kotieniew. W muzeum zgromadzono artefakty ukazujące życie codzienne tego *Verbotene Stadt* (Zakazane Miasto). Stacjonowało w nim ponad 50 tys. osób, żołnierzy, oficerów i pracowników cywilnych. Zwane było „Małą Moskwą”, miało bezpośrednie połączenie ze stolicą Związku Radzieckiego. Wśród eksponatów znajduje się mundur generalski Bułakowa, подарowany przez niego w dniu otwarcia muzeum.

Pamięć podtrzymywana i kształtowana jest także przez konferencje, wykłady, debaty i spotkania oraz obchody rocznicowe na różnym szczeblu, także centralnym. W 30. rocznicę wycofania się wojsk radzieckich zaplanowano liczne konferencje naukowe. „Wycofanie się aliantów z Berlina. Uwarunkowania – proces – konsekwencje”. Pod takim tytułem w lipcu 2024 r. obradowali

⁷³ *Ort des Endes des Zweiten Weltkrieges in Europa*, <https://www.museum-karlshorst.de/ueber-uns/historischer-ort/> [dostęp: 21 V 2024].

⁷⁴ M. Stefanek, *Miejsce kapitulacji Niemiec zmieni nazwę*, <https://www.dw.com/pl/bz-miejsce-kapitulacji-niemiec-zmieni-nazw%C4%99/a-61664396> [dostęp: 3 VII 2024].

⁷⁵ V. Friedrich, *op. cit.*

⁷⁶ M. Stefanek, *op. cit.*

uczestnicy międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Centrum Historii Wojskowości i Nauk Społecznych Bundeswehry wraz z Muzeum Aliantów, Muzeum Berlin-Karlshorst i Fundacją Muru Berlińskiego, a także Université Paris-Sorbonne i Université de Lorraine. Jej celem było udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakie znaczenie obecność wojskowa w podzielonym sektorowo Berlinie miała dla miasta i jego mieszkańców⁷⁷.



Wystawa eksponatów pobytu ZGW w Niemczech. Muzeum Wünsdorf. Fot. F. Grzywacz

Na listopad 2024 zaplanowana została konferencja „30 lat wycofania byłych wojsk radzieckich z Niemiec – przyczyny, przebieg i skutki”. Jej organizatorami są: Uniwersytet w Greifswaldzie, Sieć Maxa Webera dla Europy Wschodniej, Centrum Badań nad Zimną Wojną na Uniwersytecie Południowej Danii oraz Katedra Historii Współczesnej Uniwersytetu w Rostocku⁷⁸.

Z okazji okrągłych rocznic wycofania wojsk radzieckich/rosyjskich organizowano specjalne wystawy. W ten sam sposób świętowano także 30. rocznicę tego wydarzenia. W berlińskim Muzeum NRD prezentowana była do 15 lipca 2024 r. specjalna wystawa „Mały brat, wielki brat – NRD i Związek Radziecki”, ukazująca zależności i wpływy oraz osobiste przyjaźnie i relacje ze Związkiem

⁷⁷ *Der Abzug der Alliierten aus Berlin. Bedingungen – Ablauf – Folgen*, www.hsozkult.de/event/id/event-137963 [dostęp: 3 VI 2024].

⁷⁸ *30 Jahre Abzug der ehemaligen sowjetischen Truppen aus Deutschland – Ursachen, Verlauf und Wirkungen*, <https://www.hsozkult.de/event/id/event-144588> [dostęp: 5 VI 2024].

Radzieckim z perspektywy „małego brata”⁷⁹. Natomiast w Muzeum Lichtenberg w czerwcu 2024 r. we współpracy z Muzeum Berlin-Karlshorst otwarto wystawę pt. „Ostatnia parada. 30-lecie wyprowadzenia rosyjskich wojsk z Berlina”. Zwiedzający mogli się zapoznać z życiem miasteczek wojskowych, przebiegiem wyjazdu i pożegnań jednostek wojskowych oraz następstwami ich stacjonowania w Niemczech. A także z nadziejami Niemców, że po zakończeniu „epoki bipolarnego porządku świata” i zimnej wojny będzie możliwe zbudowanie nowej „europejskiej architektury bezpieczeństwa opartej na niestosowaniu przemocy i rozbrojeniu” oraz zawiązanie „przyjaznych stosunków z Rosją i zapanowanie wiecznego pokoju w Europie Wschodniej”⁸⁰. Wystawie towarzyszyły wykład i dyskusja panelowa pt. „O nadziei na wieczny pokój z Rosją. Wycofanie się wojsk rosyjskich 1990–1994”, podczas której mówiono o nadziejach i rozczarowaniach, złudzeniach i rzeczywistości⁸¹.

Tematyce wycofania wojsk radzieckich poświęcona była też wystawa „Wolny Świat” w Domu Historii Brandenburgii i Prus w Poczdamie. Pokazano na niej film krótkometrażowy „Kwatera główna ZSRR”, nakręcony w domu oficerskim w Wünsdorfie⁸². W tym mieście, w 25. rocznicę „wyjścia”, odbyło się spotkanie z udziałem premiera Dietmara Woidke i ambasadora FR Siergieja Nieczajewa. Jego celem było, poza upamiętnieniem rocznicy wycofania wojsk, „zapewnienie konstruktywnego wsparcia dla wymiany niemiecko-rosyjskiej”⁸³.

Pamięć o czasach symbolizowanych przez czerwoną gwiazdę ożywiały stowarzyszenia, które zawiązywały się w wielu miastach, miasteczkach i wsiach „goszczących” niegdyś radzieckie wojsko. Z okazji kolejnych rocznic organizowały inscenizacje, koncerty plenerowe z repertuarem rosyjskim, spotkania, także z udziałem weteranów z Rosji. Były one miejscem zbiorowego wspominania i upamiętniania, ale także indywidualnej i prywatnej prezentacji historii, nie

⁷⁹ „Kleiner Bruder, grosser Bruder – Die DDR und die Sowjetunion”, <https://www.ddd-museum.de/de/blog/2023/kleiner-bruder-grosser-bruder-die-ddr-und-diesowjetunion> [dostęp: 6 VI 2024].

⁸⁰ *Ausstellungen. Die letzte Parade. 30-jahre Abzug der russischen Truppen aus Berlin*, <https://www.museum-karlshorst.de/ausstellungen/die-letzte-parade-30-jahre-abzug-der-russischen-truppen-aus-berlin> [dostęp: 27 VI 2024].

⁸¹ *Von der Hoffnung auf ewigen Frieden mit Russland. Der russische Truppenabzug 1990–1994*, <https://www.museum-karlshorst.de/veranstaltungen/von-der-hoffnung-auf-ewigen-frieden-mit-russland-der-russische-truppenabzug-1990-1994> [dostęp: 27 VI 2024].

⁸² M. Krauß, *Als die Soldaten nach Russland heimkehrten. Ausstellung zum Abzug der vormals sowjetischen Truppen aus Brandenburg vor 30 Jahren*, <https://www.nd-aktuell.de/artikel/1181883.ausstellung-freie-welt-als-die-soldaten-nach-russland-heimkehrten.html> [dostęp: 27 VI 2024].

⁸³ *Woidke zum 25. Jahrestag des Abzugs der Westgruppe der Sowjetischen Streitkräfte aus Brandenburg*, <https://www.brandenburg.de/cms/detail.php/bb1.c.635204.de> [dostęp: 15 III 2024].

zawsze zgodnej z jej *mainstreamowym* postrzeganiem. Na przykład w Dörnitz w 2014 r., w 20. rocznicę pożegnania, licznie zgromadzeni mieszkańcy wysłuchali hymnu Związku Radzieckiego, obejrzeni przemarsz „młodzieżowej straży pożarnej w mundurach żołnierzy radzieckich, która zajęła pozycję pod czerwoną flagą z portretem Lenina⁸⁴.

W tych miejscach w wielu domach zgromadzone były pamiątki z tamtego okresu (matrioszki, medale, odznaki, naszywki, hełmy, mapy, mundury itp.), tworząc istne małe domowe muzea czasów lokalnego niemiecko-rosyjskiego współżycia. Tutaj przeszłość była idealizowana. Wracano w myślach do wspólnych biesiadnych „festynów ludowych”, pokątnego handlu wymiennego, zakupów w sklepach wojskowych. Były to swoiste miejsca indywidualnego odtwarzania historii doświadczonej osobiście. W tym kontekście niemiecki badacz zauważa, że

to, co regionalnie pozostało po obecności wojsk radzieckich czy rosyjskich, wydaje się być bardzo emocjonalną nostalgią i silną mistyfikacją dawnych rosyjskich miejsc⁸⁵.

Z upływem czasu tego typu spotkania stawały się coraz rzadsze. Rwała się pamięć ciągła o obecności żołnierzy radzieckich na ziemi niemieckiej. Miały na to wpływ aktualne relacje niemiecko-rosyjskie (ich pogorszenie) oraz wydarzenia polityczne będące udziałem Rosji (aneksja Krymu i wojna przeciw Ukrainie), które zmieniały postrzeżenie Rosjan w świadomości zbiorowej.

Problemy podobne do opisanych w artykule obserwować można było w Polsce w okresie wyprowadzania z niej wojsk radzieckich. Zaczynając od trudnych negocjacji ostatecznego terminu ich wyjścia, poprzez organizację transportu, przejmowanie nieruchomości, przeciwdziałanie negatywnym zjawiskom, a skończywszy na wybraniu formy i terminu oficjalnego pożegnania ostatnich żołnierzy. Jednak w porównaniu z ZGW ich skala była wielokrotnie mniejsza, tak jak wielokrotnie mniejsza była PGW pod każdym względem, przede wszystkim liczebnym i siły bojowej.

Procesowi wyprowadzania wojsk z Niemiec towarzyszyły też zjawiska (postawy), które, jak się wydaje, nie zostały w pełni docenione w Polsce. Niemcy mimo wyraźnego dystansowania się od Rosjan, zwracali uwagę, aby niezależnie od wszystkiego ich pożegnanie przebiegało „honorowo”, aby żołnierze i oficerowie z rodzinami wyjeżdżali z dobrymi wspomnieniami, jako „przyjaciele Niemiec”. Podzielali ich obawę o przyszłość, dlatego zaangażowali się w rozwiązanie

⁸⁴ T. Gerlach, *Sehnsucht nach Russland*, <https://taz.de/Abzug-aus-Deutschland-1994/!5044718/> [dostęp: 20 V 2024].

⁸⁵ K. Anders, *op. cit.*

problemów mieszkaniowych oficerów i finansowanie programu ich przekwalifikowania. Wszystko po to, aby zbudować pomost dla dobrych relacji z Rosją w przyszłości⁸⁶. I przez pewien czas wydawało się to bliskie urzeczywistnienia.

Streszczenie

Zachodnia Grupa Wojsk Radzieckich – trzydziestolecie wyjścia z Niemiec

Celem artykułu jest przedstawienie procesu wyprowadzania wojsk radzieckich/rosyjskich ze zjednoczonych Niemiec, jego aspektów negocjacyjnych, organizacyjnych, logistycznych i finansowych. Ukazuje się w nim również skutki uboczne tego procesu, takie jak: dezercja, handel sprzętem wojskowym i bronią, malwersacje, kradzieże, oszustwa, nadużycia natury finansowej, działalność grup mafijnych i tajnych służb. Sporo uwagi poświęca się w nim także formie pożegnania ostatnich żołnierzy Zachodniej Grupy Wojsk, jej aspektom politycznym i etycznym, jak też formom pamięci (kulturze pamięci) o stacjonowaniu wojsk radzieckich w Niemczech.

Abstract

Western Group of Soviet Forces – 30th anniversary of the withdrawal from Germany

This article aims to present the process of Soviet/Russian troops' withdrawal from a unified Germany, in its negotiating, organisational, logistical and financial aspects. It also reveals the side effects of this process, such as desertion, arms and military equipment trafficking, embezzlement, theft, fraud, abuses of a financial nature, activities of mafia groups and secret services. It also focuses on the form of bidding farewell to the last soldiers of the Western Group of Forces, its political and ethical aspects, as well as the forms of remembrance (the culture of remembrance) regarding the stationing of Soviet troops in Germany.

⁸⁶ Zob. A. Zaborowski, *Wyprowadzanie wojsk radzieckich/rosyjskich z Polski*, „Trybuna”, nr 257–258 z 28–29 XII 2020, s. 3.